

PROTOKÓŁ NR XVIII/16

z posiedzenia

Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy

w dniu 29 kwietnia 2016 r.,

która odbyła się w Starostwie Powiatowym w Wieluniu,

Pl. Kazimierza Wielkiego 2 (sala 126)

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli:

- | | |
|---------------------------|---|
| 1. Pan Grzegorz Jankowski | - przewodniczący Komisji Zdrowia |
| 2. Pan Paweł Rychlik | - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia |
| 3. Pan Leszek Bak | - członek |
| 4. Pan Jakub Jurdziński | - członek |
| 5. Pan Józef Kowal | - członek |

Ponadto w posiedzeniu udział brali:

- | | |
|------------------------------|--|
| 1. Pani Bożena Łaz | - Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu |
| 2. Pan Mateusz Grabicki | - p.o. z-cy Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu |
| 3. Pani Urszula Woźniakowska | - główna księgowa Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu |
| 4. Pan Andrzej Stępień | - starosta wieluński |
| 5. Pan Krzysztof Owczarek | - przewodniczący rady Powiatu w Wieluniu |
| 6. Pan Andrzej Chowis | - sekretarz powiatu |
| 7. Pani Alina Walczak | - pracownik II stopnia w Wydziale Ogólnym Starostwa Powiatowego w Wieluniu |

Lista obecności radnych oraz gości obecnych na posiedzeniu Komisji stanowi załącznik do protokołu.



Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie XVIII posiedzenia Komisji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XVII posiedzenia Komisji.
5. Przedstawienie przez dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu informacji nt. spraw dotyczących roszczeń pacjentów oddziałów SP ZOZ w Wieluniu oraz obecnej działalności szpitala.
6. Sprawy bieżące, wolne wnioski i zapytania.
7. Zamknięcie XVIII posiedzenia Komisji.

Pkt 1

Otwarcie XVIII posiedzenia Komisji.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji otworzył XVIII posiedzenie Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy Rady Powiatu w Wieluniu. Powitał wszystkich członków komisji oraz gości przybyłych na posiedzenie.

Pkt 2

Stwierdzenie prawomocności obrad.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji stwierdził, że obrady są prawomocne, bowiem na 5 członków komisji obecnych jest 5.

Pkt 3

Przyjęcie porządku obrad.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zapytał, czy ktoś ma uwagi lub propozycje do porządku obrad? Nikt się nie zgłosił. Zapytał, kto jest za przyjęciem porządku?



Komisja Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy Rady Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 5 głosach „za”) przyjęła proponowany porządek obrad (głosowało 5 członków Komisji).

Pkt 4

Przyjęcie protokołu z XVII posiedzenia Komisji.

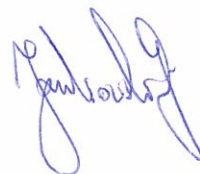
Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji poinformował, że był wyłożony do wglądu protokół z XVII posiedzenia komisji. Zapytał, czy ktoś ma uwagi do protokołu? *Nikt się nie zgłosił.* Zapytał, kto jest za przyjęciem protokołu z XVII posiedzenia Komisji?

Komisja Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy jednogłośnie (przy 5 głosach „za”) przyjęła protokół z XVII posiedzenia Komisji (głosowało 5 członków Komisji).

Pkt 5

Przedstawienie przez dyrekcję Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu informacji nt. spraw dotyczących roszczeń pacjentów oddziałów SP ZOZ w Wieluniu oraz obecnej działalności szpitala.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji powiedział, że komisji zależy tylko na tym, aby na dzisiejszym posiedzeniu uzyskać szczegółowe informacje od pani dyrektor nt. zaistniałych ostatnio zdarzeń w szpitalu. Radni chcą wypracować jakiś sposób postępowania, aby nie dowiadywali się o takich informacjach z prasy czy radia. Może to być jego zdaniem przez zarząd lub przez przewodniczącego rady powiatu. Podkreślił, że komisja nie ma wpływu na to, czy ktoś jest w szpitalu zwalniany lub zatrudniany. Podkreślił, że radni mają na celu dobro całego szpitala, dbanie o jego dobre imię, ponieważ w szpitalu pracuje wielu dobrych lekarzy i pracowników. Dodał, że poprzez takie sytuacje i artykuły dobre imię pozostałego personelu zostało również naruszone. Poinformował, że radni przed komisją otrzymali nowe materiały i poprosił pana starostę, aby wyjaśnił o co chodzi. W pierwszej kolejności udzielił głosu przewodniczącemu Owczarkowi.



Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zauważył, że należy również pamiętać o pacjentach, którzy są najważniejsi. Zapytał, czy w trakcie badania sprawozdania finansowego szpitala za 2015 r. biegły rewident otrzymał informację o toczących się sprawach, albo mogących toczyć się sprawach w związku z ewentualną możliwością wypłacania odszkodowań i na jaką kwotę zostały utworzone w związku z tym rezerwy na rok 2015? Czy dług finansowy, który dyrekcja określiła w 2015 r. jest zarezerwowany na ewentualne wypłaty odszkodowań, czy nie?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński poinformował, że jeżeli chodzi o dokumenty, które otrzymała komisja, to wczoraj wpłynęło uzupełnienie na wniosek Zarządu do materiałów, które otrzymała komisja i otrzymał Zarząd, ponieważ Zarząd miał do tego materiału uwagi. Zarząd postanowił przekazać to uzupełnienie Komisji.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji poprosił główną księgową o udzielenie odpowiedzi na pytanie przewodniczącego Owczarka.

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że co roku są oddawane do radcy prawnego wszystkie wykazane konta, wszystkie zdarzenia i jest tam m.in. tabela - wykaz spraw toczących się z powództwa SP ZOZ i przeciwko SP ZOZ. Te dwie tabele wypełnia radca prawny. Obecnie są wykazane dwie pozycje w wysokości 520 000 zł tj. odszkodowanie z chirurgii ogólnej i 200 000 zł z urazowo-ortopedycznej.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, jaką kwotę zarezerwowano na 2015 r.?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że nie robią rezerw. Dodała, że to są tzw. zobowiązania warunkowe.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że z tej sytuacji, która jest, nie jest pomniejszany wynik finansowy.

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że nie pomniejszają.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że w normalnych spółkach jest tak, że na wątpliwe sytuacje tworzy się rezerwy. Dodał, że jeżeli utworzono by rezerwę na 1,5 mln zł, to pomniejszyłoby to wynik finansowy. Czyli jeżeli wynik wychodziłby na zero, to z rezerwą byłoby 1,5 mln zł straty. Zauważył, że skoro szpital nie tworzy rezerw, to wynik jest taki dodatni, jaki jest.

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że to jedno zobowiązanie jest z datą zdarzenia, czyli jest to rok 2005,

a drugie na 200 tys. zł to jest rok 2011. Dodała, że w tym momencie szpital jest ubezpieczony na wystarczającą kwotę, w przypadku ewentualnej wypłaty odszkodowania. Przekazał, że SP ZOZ nie poniosłby żadnych kosztów, ponieważ ubezpieczyciel zrealizowałby tą wypłatę.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy faktycznie przy wypłacie tego odszkodowania powyżej 1 mln zł, to wszystko ponosi ubezpieczyciel?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu zauważyła, że to jest kwota 720 tys. zł, a nie 1 mln zł.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zauważył, że on mówi o tej ostatniej sprawie.

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że to już nie jest rezerwa, ponieważ to się już zadziało i to jest w bilansie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, w którym roku?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że w 2015 r., ale jako zobowiązanie i koszty przyszłych okresów. Przekazała, że to nie pomniejsza wyniku, a pomniejszy dopiero o wypłatę w roku 2016, ale tylko o wartość wypłaconą.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że normalnie rezerwy są tworzone na takie sytuacje, które mają nastąpić w przyszłości.

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu zauważyła, że na wątpliwe sytuacje, a to nie jest już wątpliwa sytuacja, ponieważ jest już ugoda i ona ma obowiązek.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, jaką kwotą obciąży to wynik w przyszłym roku?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że kwotą 182 tys. zł plus renta za ten rok. To są jedyne koszty poniesione w tym roku.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, kto wypłaci pozostałą kwotę?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że wypłaci ją szpital, ale w ratach, w 2017 r – 300 tys. zł, w 2018 r. – 300 tys. zł i później po 200 tys. zł.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że dwa razy po 300 tys. zł i trzy razy po 200 tys. zł.

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu zaznaczyła, że dopiero te koszty będą stanowiły koszty danego roku, czyli 300, 300 nie będzie to absolutnie kosztem.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, jaki jest wynik finansowy za rok 2015?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że wynik finansowy z całej działalności wynosi 78 773,55 zł. Zapłacono podatek dochodowy 169 969 zł, więc strata netto jest w kwocie 91 195 zł. Do tej kwoty dodaje się amortyzację w wysokości 723 843 zł. Przekazała, że wynik bez amortyzacji wynosi 632 648 zł. Podkreśliła, że nie będzie żadnej dopłaty podmiotu tworzącego.

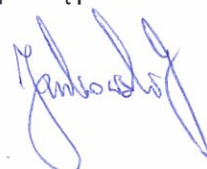
Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że ze strony starostwa nie będzie żadnej dopłaty, tylko trzeba wydać pieniądze wielkości amortyzacji, żeby odtworzyć majątek.

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że tak powinno być z punktu ekonomicznego.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji udzielił głosu pani dyrektor Łaz.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że to nie jest tak, że informacje, które są w szpitalu, a dotyczące skarg pacjentów, czy procesów sądowych, nie są przekazywane. Podkreśliła, że każdego roku odbywa się posiedzenie Rady Społecznej, w którym zazwyczaj uczestniczyli radni oraz przedstawiciel starostwa, czyli naczelnik wydziału. Dodała, że były wtedy przedkładane wszystkie sprawy dotyczące skarg. Przekazała, że ma przy sobie protokoły z posiedzenia Rady Społecznej od roku 2013 do 2015. Poinformowała, że w roku 2014 była skarga dotycząca sprawy tej pokrzywdzonej rodziny. Na posiedzeniu Rady Społecznej obecni byli: pani Krystyna Miśkiewicz – przewodnicząca Komisji Zdrowia, pan Krzysztof Sola – radny oraz pan Aleksander Owczarek – naczelnik Wydziału. Na tym posiedzeniu dyrektor medyczny omawiał wszystkie sprawy. Jest tam ujęta również sprawa dziecka z porażeniem mózgowym z 2014 roku i jest tam podana kwota w wysokości 1 500 000 zł oraz wszystko to, co dotyczy tej sprawy. Powiedziała, że nigdy nie było ustaleń innej drogi, że dyrekcja ma te informacje przekazywać jeszcze inną drogą. Odniosła się do sprawy dziecka urodzonego z czterokończynowym porażeniem mózgowym i powiedziała,

że szczegółowe informacje zostały już przedstawione w przekazanym przez nią piśmie. Powiedziała, że w momencie, kiedy otrzymała przedprocesowe pismo od pokrzywdzonej rodziny to był rok 2014. Powiedziała, że w sprawie procesowa rozpoczyna się od tego, że bada się sprawę, ponieważ szpital musi się bronić i to jest zupełnie naturalne. Powiedziała, że jest domniemanie niepopelnienia żadnego błędu i żadnych niewłaściwości. Wtedy były pierwsze rozmowy z lekarzami na oddziale, zapoznanie z tym pismem i następnie analiza przez nich i panią mecenas tego całego przypadku. Przekazała, że następnie było zwrócenie się do lekarzy z prośbą o przekazanie stosownej dokumentacji, a także stanowiska w tej sprawie, aby można było się obronić w tym procesie. Poinformowała, że również pierwszą czynnością jest poinformowanie ubezpieczyciela, że wpłynęło do szpitala takie pismo z ewentualnym przyszłym powództwem. Dodała, że szpital ma dokumentację, ale niestety lekarze nie włączyli się w proces obronny. Podkreśliła, że to był pierwszy taki przypadek, że nie mogli uzyskać takiego stanowiska. Powiedziała, że cała ta sytuacja została przedstawiona PZU oraz wstępne stanowisko szpitala, że nie był popełniony błąd. Po analizie całej dokumentacji podjęła decyzję, że występuje do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, aby on ocenił tą sytuację i zajął stanowisko, czy te czynności podejmowane w tej sprawie były prawidłowe, czy nie. Podkreśliła, że z wnioskiem o wykonanie czynności sprawdzających i wydanie opinii o zaistniałym zdarzeniu do Rzecznika wystąpiła 1 października 2014 r. Dodała, że aby zakończyć wątek Izby Lekarskiej, ponieważ długo czekali na odpowiedź od Rzecznika, w pewnym momencie wystąpiła do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej do Izby Lekarskiej, aby odniósł się do tej sprawy. Przekazała, że w odpowiedzi od Rzecznika otrzymała pismo informujące, że szpital nie jest stroną w sprawie oraz że toczy się postępowanie, które pierwotnie zostało umorzone. W następnej korespondencji napisano, że szpital nie jest stroną. Poinformowała, że bardzo ich to stanowisko zaskoczyło, ponieważ to na ich wniosek było całe to postępowanie w Izbie. Dodała, że później Rzecznik napisał, że to postępowanie zostało umorzone. W związku z tym szpital wystąpił z kolejnym pismem, że sprawa została umorzona, a szpital przystępuje do procesu, więc prosi o przekazanie opinii lub stanowiska na podstawie, którego Izba Lekarska umorzyła to postępowanie, ponieważ może to posłużyć szpitalowi w obronie w sprawie sądowej. Podkreśliła, że nie przekazano im tego, ponieważ nie byli stroną. Wobec tego wystąpili do sądu z pismem, aby sąd się zwrócił do Rzecznika, ponieważ sąd ma takie prawo i tak się stało, że sąd zwrócił się do Rzecznika o opinię, na podstawie której umorzono to postępowanie. Dodała,



że w międzyczasie poinformowano ich również, że rodzina odwołała się od tego i w dalszym ciągu toczy się postępowanie, nie jest to zamknięta sprawa. Wystąpiono o inne opinie biegłych. Zaznaczyła, że ta pierwsza opinia biegłych była opinią ogólną, nie szczegółowo analizującą całe to zdarzenie. W związku z tym rodzina wystąpiła o to, aby opinia była przygotowana przez biegłego spoza terenu województwa łódzkiego. Zaznaczyła, że to postępowanie w dalszym ciągu się toczy. Przekazała, że dyrekcja otrzymuje informację tylko od pełnomocnika rodziny oraz od lekarzy. Podkreśliła, że rzadko zdarza się sprawa, w której PZU od razu przystępuje do regulowania szkody, a w tym przypadku opierając się na opiniach biegłych, PZU zajęło stanowisko, że jest ten błąd. Można jedynie dyskutować, co do wysokości szkody. Powiedziała, że analizując wszystko, co się wiązało z tą sprawą oraz podobne orzeczenia sądowe, w pewnym momencie doszli do wniosku, że pomimo, że jest to tak wysokie odszkodowanie, to aby ponieść mniejsze i tak koszty, korzystniejszą sprawą dla szpitala będzie zawarcie ugody. Poinformowała, że przed przystąpieniem do podpisania ugody, to był styczeń, razem z panią mecenas spotkała się z panem starostą w celu poinformowania o zasadach i warunkach oraz przesłankach przemawiających za tym, żeby podpisać taką ugodę. Uzasadniali również, dlaczego jest to korzystniejsze. Podkreśliła, że poza zmniejszeniem kosztów już bez odsetek, to koszty w ogóle odszkodowania i zadośćuczynienia są mniejsze, koszty renty są mniejsze, która była podniesiona na 16 tys. zł. Dodała, że starali się te wszystkie koszty zmniejszyć maksymalnie. Ponadto zależało im na tym, aby była możliwość płacenia w ratach, bo nie obciąża to jednorazowo szpitala i rozkłada się to na kolejne lata, więc jest to prostsze do udźwignięcia. Poinformowała, że wtedy pełnomocnik rodziny poinformował ich, że przygotowuje jeszcze jeden proces dotyczący tego, że pogorszyły się znacznie warunki życia rodziny. Podkreśliła, że w ugodzie było zapisane, że rodzina już rezygnuje z tego procesu. Powiedziała, że zawsze zależało im na tym, aby wszystkie sprawy, które wiążą się z nieprawidłowościami przebiegały w spokoju, bez medialnego szumu, ze względu na to, że bardziej sprzyja to rozmowom, a także ze względu na osobę poszkodowaną oraz zakład, ponieważ to wpływa negatywnie na całą aurę i na całą atmosferę. Przekazała, że zwracała się do mediów, aby pozwolili prowadzić te rozmowy, bo już wcześniej się z nią kontaktowano, aby ta cała sprawa była zakończona. Zaznaczyła, że jeżeli chodzi w ogóle o oficjalne przekazywanie informacji, jaka sprawa czego i kogo dotyczy, to do momentu, kiedy sprawa nie stanie się sprawą tak medialną, jak w przypadku tej ostatniej, o której mówimy, gdzie były media, sąd i to było takie publiczne, szpital nie ma prawa rozmawiać w taki szczegółowy sposób

na temat różnych przypadków. Wynika to z ochrony różnych spraw związanych z prawami pacjenta i z ochroną danych osobowych. Podkreśliła, że w przypadku skarg, to analiza odbywała się na posiedzeniu Rady Społecznej. Nie kierowano oficjalnych pism informujących, że takie sprawy wpłynęły do szpitala. Przekazała, że podpisano ugodę i jej szczegóły są zawarte w przekazanym piśmie. Zaznaczyła, że ugoda jest podpisana i ten proces jest już zakończony. Dodała, że będą śledzić, jakie będą dalsze ustalenia tego, co się dzieje w Izbie, za pośrednictwem lekarzy oraz pani pełnomocnik. Przekazała, że z chwilą zawarcia ugody podjęła jeszcze jedną decyzję, czyli wystosowała do wszystkich lekarzy będących w pracy w dniu tego zdarzenia pisma - ponieważ jednoznacznie nie można ocenić, że to taka, czy taka osoba - zgodnie z kodeksem pracy. W celu ściągnięcia od każdego z pracowników 3-miesięcznego wynagrodzenia, bo ma taką możliwość, jeżeli uważa, że ponieśli jakieś szkody na rzecz placówki. Takie pisma otrzymali lekarze i ona ma poświadczenia odbioru. Poinformowała, że wtedy było obecnych 4 lekarzy. Powiedziała, że w trakcie trwania procesu wystąpili do sądu o to, aby przypozwać tych lekarzy, aby uczestniczyli w tym procesie. Mieliby prawo bronić się i występować pomocnie dla zakładu. Podkreśliła, że jest to dobrowolną sprawą każdego lekarza, ale ci lekarze do tego procesu nie przystąpili. Powiedziała, że pierwszy raz szpital ma taką sprawę, kiedy zadośćuczynienie, odszkodowanie przeważało kwotę, na którą szpital jest ubezpieczony.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zapytał, ile przewyższyło?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że ponad jest to kwota 1 082 000 zł.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zauważył, że plus 182 tys. zł, które zostały już wypłacone.

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że 1 082 000 zł, a 182 tys. zł zostały wypłacone, pozostało 900 tys. zł.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że jest to kwota 1 082 000 zł plus miesięczna renta.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji powitał pana dyrektora Grabickiego. Udzielił głosu pani dyrektor Łaz.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu poprosiła pana dyrektora od spraw medycznych, aby odniósł się do szczegółowej analizy skarg na posiedzeniu Rady Społecznej.

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu powiedział, że jest to zaprotokołowane, więc może to tylko potwierdzić, że to co jest w protokole, rzeczywiście się odbyło. Przekazał, że informował, czego dotyczyła sprawa, na jakim jest etapie i w jakiej wysokości jest roszczenie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zwrócił uwagę na ochronę danych osobowych w przedmiotowej sprawie i zapytał, kto z obecnych na sali jest funkcjonariuszem publicznym? Zapytał, czy pani dyrektor jest funkcjonariuszem publicznym?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu stwierdziła, że jest.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy zastępca dyrektora i lekarze też?

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu odpowiedział, że nie potwierdzi, ani nie zaprzeczy.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji poinformował, że zastępca jest, ponieważ ustawa to reguluje.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że lekarze to raczej nie, a dyrektor na pewno.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji jego zdaniem lekarze w trakcie pełnienia obowiązków służbowych są funkcjonariuszami publicznymi. Poprosił panią dyrektor o odniesienie się do bieżącej działalności szpitala, a następnie będą pytania.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że omawiała dokładnie całą tą sprawę na spotkaniu z ordynatorami, na spotkaniu z pielęgniarkami oddziałowymi, a także ze związkami zawodowymi. W dalszej części odniosła się do tego, co dalej z Oddziałem Położniczo-Ginekologicznym i przekazała, że od dłuższego czasu poszukiwała ordynatora Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. Zaznaczyła, że nie była to łatwa sprawa. Był związany z tym problem, ponieważ praca lekarza na stałe, szczególnie ordynatora wymaga tego, aby ten lekarz był codziennie od rana w szpitalu. Poinformowała, że jednak udało się to i jest nowy pan doktor, osoba z zewnątrz, który obejmie stanowisko ordynatora z dniem 9 maja. Został już przedstawiony kadrze na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym. Dodała, że doktor Cywiński z ostatnim dniem kwietnia kończy swoją pracę, jako ordynator na tym oddziale. Powiedziała, że rozważa eliminowanie pana doktora z oddziału, ponieważ pan doktor Cywiński jest członkiem zarządu związku zawodowego, więc cała ta procedura uruchomiona będzie poprzez

okręgową komisję, ponieważ tak się to dzieje w przypadku związków zawodowych. Poinformowała, że z dniem, kiedy przychodzi do pracy nowy ordynator, to pan doktor Cywiński będzie z tym dniem przeniesiony do poradni. Powiedziała, że uruchomiłaby wcześniej tą procedurę, ale tydzień temu jeden z lekarzy w poradni miał zawał i jest tam wakat. Zauważyła, że nie ma obecnie lekarza, który mógłby być zatrudniony w poradni K. Dlatego pan doktor Cywiński z dniem 9 maja będzie przesunięty zgodnie z Kodeksem do pracy w poradni.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy to będzie na 3 miesiące?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że tak.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy pani dyrektor planuje, że po tych 3 miesiącach doktor Cywiński nie wróci na oddział?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że takie są założenia.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zapytał, co z dyżurami na tym oddziale?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że ona jest całkowicie za przesunięciem do poradni, bez udziału dyżurów. Poinformowała, że nowy pan ordynator pomoże im znaleźć jeszcze jednego lekarza z zewnątrz na stałą pracę na oddziale. Powiedziała, że może przejściowo być sytuacja, że będzie problem z obstawieniem dyżurów. Dodała, że pozostawia nowemu panu ordynatorowi decyzję, czy będzie ten lekarz, aby nie trzeba było włączać doktora do tej pracy. Przekazała, że nowy pan ordynator, który będzie od 9 maja nazywa się Wojciech Ordon. Ma specjalizację z ginekologii i położnictwa, ma również doktorat. Rozpoczął także drugą specjalizację z zakresu ginekologii onkologicznej. Powiedziała, że ma również różne stosowane certyfikaty do wykonywania zabiegów, m.in. certyfikat dotyczący zabiegów laparoskopowych. Rozmowy, jakie się toczyły, to przede wszystkim dotyczyły rozwoju tego oddziału, ustalenia kierunków działania, zwiększenia operatywy. Przekazała, że pan doktor przedstawił już częściowo swoją wizję.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, jak pani dyrektor znalazła pana ordynatora, skoro nie było konkursu na ordynatora.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że obecnie nie musi być konkursu. Przekazała, że aby znaleźć pana doktora jeździła w różne miejsca

i to nie było łatwe. Zaznaczyła, że pan doktor wyczytał informację o tym, że szpital w Wieluniu poszukuje ordynatora. Taka informacja wisiała na stronie szpitala.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy była taka informacja, że jest poszukiwany ordynator?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że była, że poszukują lekarzy na stałą pracę. Dodała, że dali ogłoszenie do gazety lekarskiej i to nie pierwszy raz, ponieważ takie ogłoszenie wcześniej już było. Tym sposobem pan doktor zgłosił się do szpitala. Dodała, że pan doktor pracuje w szpitalu Matki Polki, na oddziale u profesora Malinowskiego. Podkreśliła, że był również szefem ministerialnej agendy, która zajmowała się profilaktyką w Matce Polce. Obecnie jest ona zlikwidowana przez ministerstwo i pan doktor zgłosił się do nich. W pierwszym kontakcie jest to człowiek, który ma wizję tego wszystkiego, czyli pracy na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zapytał, czy ktoś chciałaby zadać pytanie pani dyrektor? Udzielił głosu radnemu Kowalowi.

Radny Józef Kowal – członek Komisji przekazał, że słyszy od mieszkańców negatywne głosy na temat szpitala, a jak wiadomo o pozytywnych nikt nie mówi. Nawiązał do tego, że radni nie wiedzieli o tych sprawach dotyczących tych 13 zdarzeń i on nie wie, czy zarząd o tym wiedział. Przypomniał, że na ostatniej komisji padł wniosek o to, aby szpital informował zarząd o zdarzeniach powyżej jakiejś kwoty. Zauważył, że to może być zarządzeniem starosty, aby o takich sprawach wiedział pan starosta i zarząd. Dodał, że nie wie, jaka to będzie kwota, bo nie została ona wtedy ustalona, ale jego zdaniem powinno to być powyżej 25-50 tys. zł. Następnie odniósł się do sprawy, którą usłyszał, że mówi się, że jak ordynatorem nie będzie pan Cywiński to lekarze będą chętnie pracować w wieluńskim szpitalu. Powiedział, że od jednej osoby słyszał, że na oddziale jest tak, że jak nie ma przez 7 dni pana doktora Cywińskiego, to wszystkie panie były na podtrzymaniu i czekały na niego i jak on przyjechał, to w jednym dniu było 7 czy więcej porodów. Zaznaczył, że on się na tym nie zna i może tak ma być. Następnie odniósł się do tego, że słyszy wśród ludzi, że w Wieluniu ma nie być Oddziału Ginekologii i zaznaczył, że ludzie różne rzeczy mówią. Powiedział, że jeżeli chodzi o tych lekarzy, którzy byli obecni przy tym zdarzeniu, to jego dziwi to, że pani dyrektor mówi, że nic nie może zrobić, ponieważ w innych zakładach, jeżeli ktoś narazi zakład na szkodę, to zakład może wyciągnąć 3-miesięczne konsekwencje z wynagrodzenia, a poza tym może wystąpić

do sądu o to, aby odpowiadali ze swojego ubezpieczenia lub żeby zapłacili jakieś odszkodowanie dla szpitala w tym zakresie. Zapytał, czy lekarze nie odpowiadają za to?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że dyrekcja wyciąga te konsekwencje, czyli to jest to 3-miesięczne wynagrodzenie.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji stwierdził, że jeżeli osoba jest pociągnięta do odpowiedzialności karnej, to sprawa przybiera całkiem inny obrót. Czyli, jeżeli nie będzie to błąd lekarski, a zaniechanie, albo niedopełnienie obowiązków. Zauważył, że wtedy ma zastosowanie inny przepis, czy można dochodzić roszczeń, czy nie?

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy pani dyrektor sprawdzała, czy można by było w jakiś sposób wyegzekwować od osób, które są winne tego zdarzenia, kwotę na którą naraziły szpital? Stwierdził, że jest to wina lekarzy, że ktoś został poszkodowany i na skutek tego szpital wypłaca odszkodowanie. Zauważył, że on nie ma zastrzeżeń, co do kwoty i tego, że pani dyrektor dobrze to wynegocjowała. Zauważył jednak, że jest jeszcze drugi aspekt, czyli aspekt dyrektora szpitala i pytanie, co zrobił w stosunku do bezpośrednich winnych, aby ich za to ukarać i żeby tą karę, którą zapłaci szpital przerzucić na tych, którzy rzeczywiście tą winę popełnili. Powiedział, że pani dyrektor twierdzi, że nic nie mogła zrobić, bo lekarze są na umowę o pracę i jedynie można było ich ukarać maksymalnie 3-miesięcznym wynagrodzeniem. Czy faktycznie tak jest? Czy w przypadku udowodnienia im czegoś, to nie można od nich egzekwować całości? Zapytał, czy pani dyrektor ma jakąś opinię prawną w tej sprawie? Podkreślił, że są przypadki, że jeżeli było umyślne, czy rażące, to wtedy cała kwota. Poprosił o odpowiedź, czy jest możliwość dochodzenia w pełnej kwocie tych odszkodowań, aby mieszkańcy, którzy płacą podatki nie musieli za to płacić, przynajmniej tą kwotę przewyższającą ubezpieczenie.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji powiedział, że komisja zwróciła się do zarządu z wnioskiem, aby zarząd rozpatrzył możliwość skierowania zawiadomienia w sprawie przerabiania i poprawiania dokumentów. Zauważył, że jeżeli ktoś udowodni lekarzom, że dokonali przeróbek lub poprawek niezgodnie z prawem, to będzie przestępstwo. Wtedy zachodzi nowa przesłanka i otwiera się nowa furтка możliwości dochodzenia roszczeń od tych lekarzy. Odniósł się do błędów lekarskich, które zdarzają się wszędzie. Stwierdził, że zdarzyło się tak, że kilka tych błędów zaistniało w krótkim okresie czasu i na jednym oddziale. Przekazał, że jeżeli lekarz po zabiegu dokonuje przeróbek, poprawek i uzupełnień dokumentów, lub powinien co 15-30 minut

dokonywać badania tętna dziecka, a nie robi tego przez 4 godziny, to nie można mówić o błędzie lekarskim, a o zaniechaniu czynności, którą powinien zrobić.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że jeżeli chodzi o postępowanie z dokumentacją medyczną oraz czynnościami medycznymi, to prosi żeby stanowisko zajął pan dyrektor Grabicki. Poinformowała, że jeżeli chodzi o sprawy w stosunku do jakiejś sprawy, która się zadziała, w jakimś zdarzeniu, które zadziało się w szpitalu, mogą być toczzone dwa postępowania, czyli cywilne, czyli to, które zakończyło się ugodą. Dochodzi tam strona poszkodowana, odszkodowanie, zadośćuczynienie, czy ewentualna renta. Drugie postępowanie to jest postępowanie karne. Powiedziała, że dwa lata temu był jeszcze jeden proces bardzo podobny, dotyczący innego zdarzenia, w którym toczyły się dwa postępowania, czyli cywilne, które również zakończyło się ugodą i karne, ponieważ rodzina wystąpiła do prokuratora, który badał tą sprawę. Postępowanie karne zakończyło się tym, że dwóch lekarzy zostało pozbawionych prawa wykonywania zawodu, opłaty były kwotami niewielkimi. Odpowiedziała, że ona nie zna takiego przypadku i nie kojarzy, czy byłaby taka podstawa, aby dochodzić. Chyba żeby rzeczywiście udowodniono. Stwierdziła, że musiałaby zasięgnąć opinii prawnej w tym temacie.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji stwierdził, że uprawomocnienie się wyroku jest już udowodnieniem.

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedział, że nie było wyroku, była uroda.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji powiedział, że w procesie karnym był wyrok zakazujący wykonywania zawodu.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że ona nie o tym mówi. Przekazała, że nie zna takich przepisów, które dawałyby im w tym przypadku podstawę, aby było można wystąpić w stosunku do tego pracownika o to, żeby pokrył koszty. Zauważyła, że ci lekarze mają zakaz wykonywania zawodu, oni nie pracują. Oprócz tego, ona jako dyrektor w stosunku do tamtych dwóch lekarzy wystąpiła z tym roszczeniem pomimo, że szpital nie pokrywał tej kwoty, bo PZU pokryło kwotę, to wystąpiła z tym 3-miesięcznym roszczeniem i ci lekarze nie zapłacili tego. Dodała, że wobec tego poszła z nimi do sądu. W ostatnich dniach toczyło się postępowanie. Dyrekcja podkreślała, że ci lekarze mają swoje ubezpieczenie i mogą z niego skorzystać, ale PZU tego ubezpieczenia nie uznało, że jest stroną. Szpital występował o kwotę około 57 tys. zł, ale przyznano im około 30 tys. zł, ponieważ sąd ma prawo zmniejszyć tą kwotę i sąd z

tego skorzystał. Podobnie będzie w tej sprawie, jeżeli ci lekarze nie zapłacą. Nie wiadomo, czy tamci lekarze będą się od tego odwoływać. Podkreśliła, że dyrekcja podejmuje takie działania i wyczerpuje to działanie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że jego zdaniem dyrekcja nie wyczerpuje swoich możliwości, idzie drogą oczywistą, po najmniejszej linii oporu, bo wystąpienie o 3-miesięczne wynagrodzenie jest rzeczą oczywistą. Zapytał, czy jest możliwość odzyskania pełnej kwoty, lub dużej części tej kwoty, którą szpital musi zapłacić i przy jakich warunkach istnieje taka możliwość? Zapytał, kiedy pani dyrektor, szpital dowiedział się oficjalnie na piśmie, że doszło do nieprzestrzegania rozporządzeń? Z czego to wynikało?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że w 2014 r., wtedy, kiedy rodzina pisała do nich.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu jego zdaniem wtedy, kiedy pani dyrektor otrzymała opinię i z niej się o tym dowiedziała, z opinii biegłego PZU, tak? Zapytał, czyja informacja trafiła do pani dyrektor i z jaką datą, że tam ktoś popełnił jakiś błąd?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że pierwsza informacja o tym, że zaistniała nieprawidłowość wpływa wtedy, kiedy ktoś zgłasza do nich skargę lub pisze pismo.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zauważył, że wtedy jest to domniemanie.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu zgodziła się, że pierwsza informacja była z PZU, bo najpierw stanowisko jest wysyłane do PZU.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, kiedy była informacja od biegłego, że coś było nie tak?

Radny Paweł Rychlik – z-ca Przewodniczącego Komisji poinformował, że w informacji jest 31 października 2014 r. i to była opinia lekarza orzecznika.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu zauważyła, że wszystko jest podane w harmonogramie.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, kiedy dowiedział się zarząd powiatu o tym, że coś było nie tak?

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji przekazał, że w styczniu 2016 r.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że zarząd generalnie dowiedział się w marcu. Dodał, że na tym zarządzie poinformował, że była taka rozmowa i takie zdarzenie, na podstawie tego, co było na spotkaniu w styczniu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu przekazał, że jemu chodzi o to, kiedy zarząd dowiedział się o piśmie z PZU, w którym wymieniono rzeczy, które zostały źle zrobione.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że dyrekcja nie przedstawiała nigdy zarządowi takich dokumentów.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, dlaczego pani dyrektor mając dokumentację od fachowej osoby, która mówiła o popełnionych błędach i wiedząc do czego te błędy doprowadziły, nie zgłosiła tego do organów ścigania?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że zgłosiła wniosek do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu ponowił swoje pytanie.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że ona nie odbierała tego w taki sposób i czekała na stanowisko od Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zauważył, że pani dyrektor jako funkcjonariusz publiczny nie ma obowiązku wobec Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, tylko wobec prawa karnego. Zapytał, dlaczego pani dyrektor nie zgłosiła tego przypadku, aby rozwiązać swoje wątpliwości?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że czekała na odpowiedź Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, który wskazałby kto i co. Podkreśliła, że Izba sama, jeżeli będzie nieprawidłowość, kieruje sprawę do prokuratora. Taka jest procedura.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu podkreślił, że procedura jest taka, że każdy funkcjonariusz publiczny, który posiada wiedzę o takim zdarzeniu, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa, to powinien zgłosić to prokuraturze.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu uważała, że takie pokierowanie tą sprawą jest z jej strony prawidłowe. Nie miała też żadnych innych wniosków z jakiegokolwiek strony, że może wprost odnieść się do lekarza, tzn. uznać, że któryś lekarz popełnił tą nieprawidłowość.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zapytał, czy wcześniej miały miejsce takie przypadki, że pani dyrektor składała doniesienia do organów ścigania?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że nie miała wcześniej takiej sytuacji, ponieważ to rodziny składały sprawy od razu. Dodała, że ona w swojej działalności miała przypadki zgłaszania do prokuratury, jak były kradzieże przez pracowników.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, dlaczego pani dyrektor podjęła działania dotyczące ordynatora dopiero wtedy, kiedy ukazał się artykuł prasowy i kiedy podjęła nad tym pracę Rada Powiatu? Dlaczego tak późno, skoro przypadki są z 2014 r.?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu stwierdziła, że już odpowiedziała na to pytanie i dodała, że chciała wcześniej zatrudnić ordynatora, ale nie znalazła żadnej osoby.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, kiedy pani dyrektor zamieściła ogłoszenie o naborze na ordynatora szpitala?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że ogłoszenie o zatrudnieniu lekarzy wisiało od długiego czasu.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że jemu chodzi o ordynatora.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że chciała wcześniej podjąć decyzję dotyczącą zmiany ordynatora na oddziale ginekologii i rozmawiała z wszystkimi lekarzami z oddziału, poza jednym, ponieważ chciała i prosiła, aby pomogli jej do czasu, dopóki nie znajdzie ordynatora, aby ktoś przejął obowiązki pełnienia.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, kiedy pani dyrektor ogłosiła, że szuka ordynatora?

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik – z-ca Przewodniczącego Komisji zapytał dlaczego wcześniej nie podjęto takich zdecydowanych kroków i kiedy pani dyrektor rozmawiała z tymi lekarzami, skoro zdarzenie miało miejsce w 2014 r. Czy ordynatora poszukiwano od czasu kiedy wpłynęła opinia lekarza orzecznika PZU?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu jej zdaniem podjęto zdecydowane kroki i powiedziała, że w tym szpitalu przeprowadzała szereg różnych konkursów na różne stanowiska i w sytuacji, kiedy jest ogłaszany konkurs i nie ma człowieka, z którym się rozmawia i wie się, że on w tym konkursie wystartuje, to nie było żadnego przypadku, aby się rozstrzygnęło. Nawet w tych dawnych czasach.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że pani dyrektor powinna ogłosić konkursy na kierowników oddziałów i wtedy wszystko się okaże. Podkreślił, że nie można mówić, że tego się nie robi, bo i tak nie wyjdzie. Najpierw trzeba spróbować.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że najpierw szukała, żeby rzeczywiście mieć kogoś, że będzie wiedziała, że wystartuje ta odpowiednia osoba.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zauważył, że to nie jest konkurs.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji stwierdził, że to jest ułożenie.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu zaznaczyła, że to nie jest ułożenie, a żeby ktoś się w ogóle znalazł. Powiedziała, że to nie są w tej chwili takie rzeczy, że ludzie się do tego garną, a szczególnie jeśli chodzi o ginekologię. Dodała, że teraz dała do gazety polskiej, że poszukuje lekarzy.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji przypomniał, że pani dyrektor powiedziała, że nie ma odpowiedniego człowieka, to pod tego człowieka nie robi się konkursu.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że nie w ten sposób i nie tak należy to rozumieć. Chodzi o to, aby zainteresować ludzi tym konkursem, aby chcieli, żeby przedstawić im, jak wygląda praca. Nie to miała na myśli.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że pani dyrektor opowiada rzeczy, których nie jest w stanie udowodnić.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że to, że poszukuje lekarzy na różne stanowiska jest w stanie udowodnić, bo były takie ogłoszenia.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że jemu chodzi o ogłoszenia na ordynatorów.

Radny Paweł Rychlik – z-ca Przewodniczącego Komisji zapytał, jak potoczą się losy pozostałych trzech lekarzy?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że jest tutaj potrzebna opinia, kto zawinił. Dlatego wystąpiła o wyjaśnienie zdarzenia, wydanie opinii sprawdzającej o zdarzeniu medycznym. Ona nie może jednoznacznie stwierdzić kto z tych lekarzy jaką winę poniósł. Jeden z tych lekarzy już nie pracuje z końcem tego miesiąca na oddziale. Drugi z lekarzy złożył wypowiedzenie i nie pracuje na tym oddziale.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że pani dyrektor ma obowiązek zgłosić to odpowiednim organom jak najszybciej. Stwierdził, że jeżeli pani dyrektor tego nie zrobi, to będzie doniesienie na nią, że tego nie zrobiła.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zapytał, czy po zaistniałym zdarzeniu zwiększyła się ilość roszczeń, które zostały wytoczone szpitalowi.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że nie. Na ten moment nic się nie dzieje.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zapytał, czy istnieje możliwość renegotjacji umowy z PZU, żeby było to rozbite np. na dwa przypadki po 1 mln zł?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że każda taka sprawa wiąże się ze wzrostem kosztów. Dodała, że po tej sprawie przystąpili do rozmowy nt. dodatkowego ubezpieczenia, aby zwiększyć do kwoty 1 mln zł na jedno zdarzenie.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji udzielił głosu radnemu Jurdzińskiemu.

Radny Jakub Jurdziński – członek Komisji powiedział, że to, o czym mówi pan przewodniczący Owczarek, to on mówił na ostatniej komisji. Jeżeli doszło do naruszenia przepisów, które były wymienione przez orzecznika PZU, to jego pierwsza myśl była taka, że należy to zgłosić odpowiednim organom. Nie może on tego zrozumieć, dlaczego do tego nie doszło.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że jeżeli zarząd dojdzie do wniosku, że należy to zgłosić, to zgłosi wniosek odnośnie tych lekarzy oraz wniosek na panią dyrektor, że w odpowiednim czasie nie zgłosiła tego sama. Zaznaczył, że zarząd jest kolejnym nadrzędnym organem który zauważył niedociągnięcie.

Radny Józef Kowal – członek komisji zapytał o obowiązki dyrektora do spraw medycznych.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że nadzór nad sprawami związanymi z leczeniem i opieką nad pacjentem, a także nadzór nad dokumentacją medyczną sprawuje dyrektor ds. medycznych.

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedział, że codziennie rano odbiera raport z dnia ubiegłego, pyta się o jakieś szczególne zdarzenia medyczne, czy zaistniała potrzeba wyjaśnienia czegoś. Dodał, że przypadki powikłań, czy błędów medycznych oraz zgonów analizuje specjalna komisja ds. oceny skutków leczenia.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zapytał o przerabianie i dopisywanie w dokumentacji w tym konkretnym przypadku.

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektor SP ZOZ w Wieluniu poinformował, że to zdarzenie miało miejsce zanim on rozpoczął pracę w szpitalu w Wieluniu i to był marzec 2013 roku. Dodał, że były to też czasy kiedy nie było prowadzonej elektronicznej dokumentacji medycznej i takie adnotacje na już napisanym materiale były możliwe. Podkreślił, że obecnie system to uniemożliwia, zamyka edycję i przenosi do archiwum. Zaznaczył, że żadna osoba, poza administracją i informatykiem, nie ma dostępu do tych danych, żeby je zmodyfikować. Następnie odniósł się do odręcznych adnotacji w dokumentacji odnośnie przebiegu procesu leczenia, w kartach lekarskich i pielęgniarskich. Nie zgłaszano tego organom ścigania, ponieważ uważano, że najpierw musi zakończyć się powództwo cywilne.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji stwierdził, że przeważnie jest to odwrotnie, że sądy cywilne czekają na orzeczenie w sprawie karnej.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu podkreśliła, że ona nie włącza się do dokumentacji medycznej. Poinformowała, że jej nie przekazano, że te zapisy, które tam zostały wprowadzone, że to są takie zapisy, które zmieniają całą istotę sprawy, całe zdarzenie. Nie miała tak przekazane tej sprawy.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że ktoś to powinien wziąć i ocenić. Są do tego powołane organy.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji powiedział, że dobrze, że Izba Lekarska z urzędu sama powiadamia, jeżeli stwierdzi, że jest przestępstwo.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że to, że Izba Lekarska ma jakieś obowiązki, to nie zwalnia żadnego funkcjonariusza publicznego od wypełniania swoich obowiązków.

Radny Jakub Jurdziński – członek Komisji powiedział, że jeżeli jest podejrzenie popełnienia przestępstwa, to powinno się to zgłosić.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że aby mieć pełną świadomość tego, że to było przestępstwo, to dlatego wystąpiła o tą opinię i ocenę zdarzenia, o czynności sprawdzające wydanie o zaistniałym zdarzeniu. Podkreśliła, że to nie jest tak, że ona się uchyla, czy bierze w obronę czy ochronę pracowników, bo jej zależy na tym, aby to wszystko było jasne. Zaznaczyła, że z żadnej strony, ani ze strony nadzoru medycznego, ani ze strony prawnika zakładu nie miała informacji, że już na takim etapie powinna wystąpić i sama też tak tego nie oceniała.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu według niego działania pani dyrektor polegały na tym, żeby jak najdłużej sprawę ukrywać. Stwierdził, że ona wyszła na jaw dopiero wtedy, kiedy się tym zajęła rada i media. Natomiast sama pani dyrektor nie podjęła żadnych działań, które by szły w tym kierunku, o których mowa. Powiedział, że wynika, że pani dyrektor chciała uchronić ordynatora oraz tych lekarzy przed większymi konsekwencjami.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że już przełknęła to, że wystąpiła do Izby Lekarskiej na ginekologów, jako wyrodny dyrektor. Również musi przełknąć to, co mówi pan przewodniczący. Stwierdziła, że jeżeli radni uważają na podstawie przedstawionych przez nią dokumentów, że zupełnie zaniechała i nie podjęła działań lub chciała cokolwiek ukryć, mimo że o roszczeniach wiedział przewodniczący komisji zdrowia na pewnym etapie, wiedzieli radni oraz naczelnik wydziału, który wiedział wcześniej, bo ona o tym informowała.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że pani dyrektor chciała za wszelką cenę uniknąć, aby poszło to do organów ścigania.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu nie zgodziła się z tym.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji powiedział, że komisja wstrzyma się do opinii zarządu, ponieważ został złożony odpowiedni wniosek.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu podkreśliła, że gdyby chciała cegokolwiek uniknąć, to by nie podjęła decyzji o wystąpieniu przeciw lekarzom do Izby, za co potraktowano ją jako złego dyrektora. Przekazała, że podejmowała działania w stosunku do lekarzy.

Radny Paweł Rychlik – z-ca Przewodniczącego Komisji powiedział, że pani dyrektor mówi, że nie można bezpodstawnie, bez dowodów osądzać czy kierować zarzuty wobec określonych osób. Jednak z opinii lekarza orzecznika PZU wynika, że doszło do błędu medycznego i przytoczył te błędy. Stwierdził, że chyba wiadomo, kto to zrobił. Chyba wiadomo, kto zdecydował, że za późno zostało zrobione cesarskie cięcie.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że opinia z PZU wpłynęła 31 października, a ona miesiąc wcześniej, 1 października wystąpiła do Izby Lekarskiej.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że pani dyrektor nie powinna zastaniać się Izbą Lekarską, ponieważ po otrzymaniu pisma z PZU na jego podstawie powinna podjąć działania w kierunku organów ścigania.

Radny Paweł Rychlik – z-ca Przewodniczącego Komisji powiedział, że dla niego jest czymś niezrozumiałym, że o kwocie 1,5 mln zł w sprawie zawarcia ugody kończącej spór decyduje dyrektor i radca prawny. Stwierdził, że ta rodzina na pewno nie wzięła adwokata z Wielunia, a raczej kancelarię ukierunkowaną pod tego typu procesy. Zauważył, że jeżeli jest jakiś skomplikowany problem medyczny, to zbiera się konsylium lekarskie i w kilku podejmują decyzje. Natomiast w szpitalu robi to dyrektor i radca prawny, bez pomocy innych prawników. Podkreślił, że on rozumie rodziców, ale radni reprezentują powiat. Stwierdził, że bez rozpoczęcia sprawy doszło do ugody i to dla niego jest zastanawiające, czy to nie był błąd.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy w tej całej sprawie nie chodziło pani dyrektor o to, aby było to cichutko, aby nikt o tym nie wiedział i to było najważniejszą rzeczą w tej sprawie? Powiedział, że wszystkie rzeczy na to wskazują.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że na różnych gremiach o tym informowała. Zapytała, jaki ona miałaby w tym interes, skoro to nie ona popełniła szkodę na rzecz szpitala? Podkreśliła, że analizowano szereg podobnych spraw i podobnych orzecznictw w tej sprawie. Uważano, że to jest taki temat, który niestety zakończy się źle dla szpitala i dlatego dobrze będzie, jak wynegocjuje się te sprawy w taki sposób, jak zostały w tej ugodzie wynegocjowane. Wyjaśniła, co nimi kierowało przy podejmowaniu takiej decyzji.

Radny Paweł Rychlik – z-ca Przewodniczącego Komisji powiedział, że kierowało to panią dyrektor i panią radcą prawną, a nikt z zewnątrz na to nie spojrzał.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że uczestniczyła w tym również pani mecenas ich brokera ubezpieczeniowego. Dodała, że rodzina miała już opinię pani biegłej profesor z Warszawy.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że rada sprawą ginekologii zajmowała się szczegółowo kilka ostatnich lat. Przekazał, że z powodu tej sprawy doktor Sygulski złożył rezygnację z funkcji radnego. Został również oskarżony o to, że z jego powodu jest mniej przyjęć na porodówkę, że wyrabia złą opinię szpitalowi. Stał się głównym winowajcą wszystkiego, co źle się dzieje w szpitalu. Powiedział, że pani dyrektor znalazłszy sobie winnego, czyli pana doktora Sygulskiego nie poczyniła nic kompletnie na oddziale w stosunku do ordynatora i lekarzy, którzy tam byli zatrudnieni. Przypomniął, że przez ileś lat nikt nie potrafił nauczyć się obsługi laparoskopu. Dotychczasowy ordynator również tego nie potrafił. Stwierdził, że generalnie była niemożność pani dyrektor wobec grupy ludzi, którzy byli tam zatrudnieni i stosując dużą siłę i możliwości wobec osób, które krytykowały działanie tego zakładu. Taka informacja do niego dotarła. Stwierdził, że dzisiaj widać efekt końcowy tego wszystkiego, a pani dyrektor dopiero teraz podejmuje decyzję o zwolnieniu ordynatora. Jego zdaniem jest to kilka lat za późno. Powiedział, że pani dyrektor ma szczęście, że zarząd przez te lata mając informacje płynące np. z sesji, że tam się dzieje źle, nie podejmował żadnych działań. Stwierdził, że może rzeczywiście jest już teraz taki etap, że nikt nie może już wykonywać zadań, jak tylko prokurator.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji powiedział, że po całej tej sprawie i nagłośnieniu jej przez prasę, coraz częściej pojawiają się głosy, że dochodziło tam jeszcze do innych rzeczy i jego zdaniem może to wypłynąć na światło dzienne. Jego zdaniem tak powinno być, ponieważ wszystko powinno być wyjaśnione do końca. Udzielił głosu radnemu Kowalowi.

Radny Józef Kowal – członek Komisji przekazał, że spotyka się teraz z pytaniami mieszkańców, dlaczego radni i zarząd nic nie robią ze szpitalem.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji udzielił głosu radnemu Jurdzińskiemu.

Radny Jakub Jurdziński – członek Komisji przekazał, że pacjenci są grupą społeczną będącą w trudnej sytuacji, zwłaszcza ci z tego oddziału, na którym rodzą się dzieci. Podkreślił, że mówi to jako ojciec czworga dzieci. Przekazał, że był obecny przy porodach, a pierwszy raz uczestniczył w nim 12 marca 2008 roku. Wtedy nie odzywał się, obserwował, ponieważ nie chciał przeszkadzać. Powiedział, że poród trwał około

9 godzin, a w międzyczasie przyszedł pan ordynator, poklepał go po plecach i powiedział: „Ojciec jest, to pomoże” i poszedł. W tamtym czasie wydawało mu się, że tak ma być. Podkreślił, że na szczęście wszystko dobrze się skończyło i nie doszło do nieszczęścia. Zaznaczył, że należy zrozumieć pacjentów, którzy tam są, ponieważ życie ich dzieci zależy od tych lekarzy. Powtórzył, że podtrzymuje swoje zdanie, że powinno to zostać zgłoszone do odpowiednich organów, ponieważ chodzi o zdrowie i życie najmłodszych pacjentów i ich mam.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zauważył, że jest pewna kolejność i wszyscy wiedzą co się zadziało. Pierwsza wiedziała o tym pani dyrektor – nie zgłosiła, teraz wie zarząd – zobaczymy, czy zgłosi, czy nie.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński podkreślił, że wszyscy wiedzą.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że chodzi o kolejność, więc jak zarząd nie zgłosi, to zgłoszą oni.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński przekazał, że zarząd po uzyskaniu opinii prawnych, ma zaplanowane posiedzenie na dzień 10 maja i wtedy zajmie się wnioskami komisji i podjedzie do tych kwestii bardzo odpowiedzialnie. Przypomniął, że składał już doniesienia na swoich pracowników, dyrektorów do prokuratury.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że pan starosta nie jest pierwszą osobą, która powinna to zrobić, bo to nie należy do zarządu.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu zauważyła, że cały czas insynuuje jej się, że ona czegoś nie chce, kogoś chroni.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że są protokoły z sesji rady.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że weźmie pod uwagę wszystkie rzeczy, o których mowa, bo ukrywanie czegokolwiek nie jest jej zamiarem. Poinformowała, że uważała, że droga jaką podjęła jest na ten moment wyczerpująca. Powiedziała, że nie chciałyby być odbierana, że kogoś chce chronić, albo że nie chce podjąć jakiegoś działania. Podobnie insynuuje jej się, że ona cokolwiek zarzucała doktorowi Sygulskiemu. Podkreśliła, że jej wypowiedzi dotyczące doktora Sygulskiego zapadały wyłącznie na sesji i dodała, że ona nie wypowiadała się na temat doktora Sygulskiego. Zapewniła, że jeżeli chodzi o tą sprawę, to usiądzie z prawnikiem nad tym tematem, aby we właściwy sposób postąpić.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu uważa, że powinna to zgłosić pani dyrektor w pierwszej kolejności. Zarząd nie powinien tego zgłaszać. Stwierdził, że jak pani dyrektor to zrobi, to wykona wszystkie czynności, które do niej należały. Jeżeli zrobi to zarząd, to będzie oznaczało, że pani dyrektor czegoś nie wypełniła.

Radny Józef Kowal – członek Komisji zapytał o sprawę z 15.10.2014 r. na kwotę 970 tys. zł, a pismo było z 2015 r. i zauważył, że PZU stwierdziło brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności przez PZU i wypłaty świadczenia. Zapytał, czy ta sprawa jest zakończona?

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji odpowiedział, że jest zakończona na etapie PZU.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że wiele jest takich spraw, że po odpowiedzi PZU, sprawy w ogóle nie trafiają, ludzie nie składają żadnych roszczeń. Poinformowała, że ta sprawa z chirurgii dziecięcej będzie się toczyć.

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektor SP ZOZ w Wieluniu przekazał, że były w tej sprawie konsultacje konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie chirurgii dziecięcej pani prof. Ewy Andrzejewskiej i ona również stwierdziła, że nie wiedzą, dlaczego mogło dojść do zakażenia krwi.

Salę obrad opuścił radny Jakub Jurdziński. Komisja obraduje w składzie 4-osobowym.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu dodała, że pani profesor nie miała uwag do postępowania lekarzy. Oceniała dokumentację medyczną, analizowała i badała.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czego dotyczyło przerabianie dokumentacji?

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedział, że chodzi o tzw. przebieg choroby, gdzie odnotowuje się kolejne czynności. Widać tam, że jest innym długopisem podpisywane w tym chronologicznym przebiegu choroby.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu dodała, że biegli mówią, że lekarz ma prawo w dokumentacji coś tam wpisać, ale oczywiście z odpowiednią parafką.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zapytał, czy wiadomo, kto konkretnie dokonywał tych poprawek, czy dopisków?

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zauważył, że on rozumie, że lekarze mają prawo wpisywać różne uwagi w historii choroby, ale chronologia powinna być zapisana. W związku z tym jeżeli wpisy są datowane, a dokonano wpisu na początku, to jest przerabianie dokumentacji, ponieważ to zmienia chronologię.

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że zgadza się z tym.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zapytał, czy wiadomo, który lekarz dokonał tego wpisu?

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektor SP ZOZ w Wieluniu przekazał, że teraz tego nie przytoczy, bo nie ma przed oczami tej dokumentacji.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji stwierdził, że to oznacza, że nie było to przedmiotem ustalania.

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedział, że z tego, co pamięta to wpisu dokonuje zawsze lekarz dyżurny.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zapytał, czy było poddawane to ocenie, który lekarz i czy zostało to ustalone?

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektor SP ZOZ w Wieluniu odpowiedział, że nie było to poddawane.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy te wpisy mają wielkie znaczenie na przebieg sprawy?

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedział, że na samą istotę sprawy, czyli podjęcie decyzji o przebicciu pęcherza płodowego i fakt monitorowania, czy jego braku przez KTG, nie ma to wpływu i żaden wpis tego nie zmienia.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, na co mogą mieć wpływ te wpisy?

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektor SP ZOZ w Wieluniu powiedział, że wiadomo kto wykonał zabieg, wiadomo również kto dokonywał cesarskiego cięcia. Głównie chodziło o czas monitorowania, było tylko okresowe podłączenie do KTG.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że okresy były wydłużane, a powinny być krótsze. Czyli te wpisy powodują to, że te okresy się zmniejszają.

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektor SP ZOZ w Wieluniu zauważył, że to są spekulacje.

Pan Andrzej Stępień Starostwa Wieluński poprosił pana dyrektora Grabickiego, aby na posiedzenie zarządu w dniu 10 maja, kiedy będzie rozpatrywane pismo komisji dot. tego uzupełniania dokumentacji, aby miał pełną wiedzę i autorytatywnie powiedział, czy to uzupełnienie miało wpływ na ogólny ogląd sprawy.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu zapytał, czy ta sprawa ma być wprowadzona na tą sesję, czy na czerwcową, czy potrzeba jest jeszcze czasu, aby to wszystko się powyjaśniało?

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji powiedział, że w maju.

Radny Krzysztof Owczarek – przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że chciałby, aby na sesji zostało powiedziane, co zrobiła w tej sprawie komisja, co zrobił zarząd, a co dyrekcja, aby móc to zakończyć odpowiednimi wnioskami i przekazać ludziom, którzy przyjdą na sesję. Dodał, że jeżeli to ma być na tej sesji, to poprosił, aby podać propozycje dwóch lub trzech punktów do porządku obrad, nie jednego i aby były te stanowiska komisji, zarządu i dyrekcji.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji stwierdził, że pani dyrektor po dzisiejszym spotkaniu wie już czego oczekują radni, czyli dalszych działań w celu poprawy wizerunku szpitala. Udzielił głosu radnemu Kowalowi.

Radny Józef Kowal – członek Komisji zapytał, czy dyrekcja wyrażała zgodę na wywieszenie przed szpitalem banneru o treści „nie zgadzamy się na prywatyzację szpitala”?

Pani Bożena Łaz – dyrektor SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że jeszcze to wisi, ponieważ związki zawodowe mają swoje prawo. To powinno być zdjęte, ponieważ to było w tamtym roku.

Radny Józef Kowal – członek Komisji zalecił jego zdjęcie, ponieważ takie rzeczy się nie dzieją i nie ma sensu straszyć pacjentów.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji z uwagi na wyczerpanie tematu dyskusji zamknął ten punkt.

Pkt 6

Sprawy bieżące, wolne wnioski i zapytania.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji udzielił głosu radnemu Kowalowi.

Na XVIII posiedzeniu Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy Rady Powiatu w Wieluniu, która odbyła się w dniu 29 kwietnia 2016 r. Komisja jednogłośnie przy 4 głosach „za” przyjęła wniosek radnego Józefa Kowala w sprawie zobligowania dyrekcji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu do powiadamiania Zarządu Powiatu w Wieluniu o dokonywanych wypłatach odszkodowań z powodu popełnionych błędów medycznych na kwotę powyżej 50 tys. zł, co powinno być unormowane przepisami wewnętrznymi Starostwa Powiatowego w Wieluniu (głosowało 4 członków Komisji).

Pkt 7

Zamknięcie XVIII posiedzenia Komisji.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zamknął XVIII posiedzenie komisji. Podziękował wszystkim za przybycie.

Protokołowała

Paulina Bednik

Paulina Bednik

PRZEWODNICZĄCY
Komisji Zdrowia
Bezpieczeństwa i Aktywizacji
Rynku Pracy
Grzegorz Jankowski